Księga Jeremiasza

Rozdział 14

**Opis posuchy klęski w Judzie**

**1**. Słowo Pana, które doszło Jeremiasza z powodu wielkiej posuchy. **2**. W smutku pogrążony jest Juda, a w jego bramach lud omdlewa z wyczerpania, w żałobie pochylony jest ku ziemi, a krzyk Jeruzalemu wznosi się w górę. **3**. Ich możni ślą swoje sługi po wodę, ci przychodzą do studzien, lecz wody nie znajdują, wracają z próżnymi dzbanami, zawiedzeni i zawstydzeni zasłaniają swoją głowę. **4**. Z powodu spieczonej gleby - nie było bowiem deszczu na ziemi - rolnicy są zawiedzeni, zasłaniają swoją głowę. **5**. Nawet łania, gdy w polu miota, porzuca swoje młode, gdyż nie ma trawy, **6**. A dzikie osły, stojąc na gołych wzniesieniach, łapią powietrze jak szakale; ich oczy gasną, gdyż nie ma zieleni. **7**. Chociaż nasze winy świadczą przeciwko nam, uczyń, o Panie, jak ci każe twoje imię, gdyż liczne są nasze wykroczenia, którymi przeciwko tobie zgrzeszyliśmy! **8**. O, nadziejo Izraela, jego Wybawco w czasach niedoli! Czemu jesteś jak obcy przybysz w ziemi, jak wędrowiec, który rozbija namiot tylko, aby przenocować? **9**. Czemu jesteś jak mąż strwożony, jak wojownik, który nie może ocalić? Przecie Ty, Panie, jesteś pośród nas, a twoim imieniem jesteśmy nazwani, nie opuszczaj nas! **10**. Tak mówi Pan o tym ludzie: Tak lubią się wałęsać, swoich nóg nie oszczędzają, ale Pan nie ma w nich upodobania, wspomina teraz ich winę i nawiedza ich grzechy. **11**. Potem rzekł Pan do mnie: Nie módl się o powodzenie dla tego ludu. **12**. Gdy będą pościć, nie wysłucham ich błagania, a gdy będą składać całopalenia i ofiary z pokarmów, nie będę miał w nich upodobania, lecz mieczem, głodem i zarazą wygubię ich. **13**. I rzekłem: Ach! Wszechmocny Panie, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, a głód was nie dotknie, lecz dam wam trwały pokój na tym miejscu. **14**. A Pan rzekł do mnie: Fałszywie prorokują prorocy w moim imieniu; nie posłałem ich ani nie dałem im poleceń, ani nie mówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, marne wieszczby i wymysły swojego serca wam prorokują. **15**. Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy, chociaż ich nie posłałem, prorokują w moim imieniu i mówią: Miecza i głodu nie będzie w tej ziemi; od miecza i głodu poginą ci prorocy. **16**. Ludzie zaś, którym oni prorokują, będą leżeć na ulicach Jeruzalemu, padli od głodu i miecza, a nikt ich nie będzie grzebał - ani ich, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek. Tak wyleję na nich ich złość. **17**. I powiesz im to słowo: Moje oczy zalewają się łzami dniem i nocą, bez przestanku, gdyż wielką klęską została dotknięta panna, córka mojego ludu, ciosem bardzo bolesnym. **18**. Gdy wychodzę na pole, oto pomordowani mieczem, a gdy wejdę do miasta, oto męczarnie głodowe. Tak, zarówno prorok jak i kapłan, ciągną do ziemi, której nie znają. **19**. Czy zupełnie odrzuciłeś Judę? Czy twoja dusza obrzydziła sobie Syjon? Dlaczego tak nas uderzyłeś, że już nie ma dla nas uleczenia? Oczekiwaliśmy pokoju, lecz nie przyszło nic dobrego, czasu uleczenia, lecz oto przerażenie. **20**. Uznajemy, Panie, naszą bezbożność, winę naszych ojców, że zgrzeszyliśmy przeciwko tobie. **21**. Nie pogardź nami przez wzgląd na twoje imię, nie dopuść do zbezczeszczenia tronu twojej chwały; wspomnij, a nie zrywaj twojego przymierza z nami! **22**. Czy są między bożyszczami narodów takie, które by spuszczały deszcz? Albo czy niebiosa same dają ulewny deszcz? Czy to nie raczej Ty, Panie, Boże nasz? W tobie pokładamy nadzieję, gdyż Ty czynisz to wszystko.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01